

Ks. dr hab. Lucjan Świto, prof. UWM  
Katedra Prawa Kanonicznego  
Wydział Teologii  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

**Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgra Rafała Kamińskiego pt. „Prawna ochrona środków społecznej komunikacji. Studium kanoniczno-teologiczne”, napisanej pod kierunkiem ks. dra hab. Marka Saja, prof. UKSW**

W odpowiedzi na pismo ks. prof. dra hab. Henryka Stawniaka, Dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie z dnia 25 lutego 2016 r., które powiadamia o uchwale Rady Wydziału z dnia 23 lutego 2016 r. powołującej mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej ks. mgra Rafała Kamińskiego, przesyłam wymaganą przepisami prawa opinię dotyczącą rozprawy kandydata do stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

**Temat, problem badawczy**

Rozprawa doktorska w postaci maszynopisu pt.: „Prawna ochrona środków społecznej komunikacji. Studium kanoniczno-teologiczne” liczy 256 stron i składa się ze strony tytułowej, spisu treści, wykazu skrótów, wstępu, trzech rozdziałów, zakończenia i bibliografii.

Sięgnięcie po temat dotyczący środków społecznej komunikacji w kontekście ich kanonicznej prawnej ochrony jest jak najbardziej decyzją trafną, aktualną i właściwą. Kościół bowiem realizując Chrystusową misję nauczania narodów i głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu z jednej strony jest zainteresowany wykorzystaniem mass mediów jako narzędzi duszpasterskich oraz skutecznych środków komunikowania i ewangelizowania, z drugiej strony ma świadomość związanych z nimi zagrożeń, dlatego sprawuje nad nimi ochronę. Ta ochrona musi dostosowywać się do zmieniających się uwarunkowań komunikacji społecznej

zachodzących w nowożytnej cywilizacji. Z innymi wyzwaniami Kościół spotykał się po wynalezieniu druku przez Gutenberga, który umożliwił upowszechnienie się książki oraz powstanie i rozwój prasy, a inne pojawiły się z chwilą wynalezienia filmu, kina, radia czy telewizji. Jeszcze innych wyzwań dostarcza rozwój technologii cyfrowej dokonujący się w ostatnich kilkudziesięciu latach, który spowodował wręcz rewolucję społecznej komunikacji. Komunikacja satelitarna i wciąż nowe możliwości połączonych ze sobą komputerów i telefonów stały się bowiem już nie tylko „narzędziami do używania”, ale „przestrzenią do zamieszkania”, czyli środowiskiem życia, pracy, rozrywki, a także przeżywania wiary. Rewolucja cyfrowa wpływająca na sposób komunikacji społecznej stworzyła więc nowe wyzwania, z którymi Kościół do tej pory nie miał do czynienia. Dlatego pytanie o to, jak wygląda kościelna ochrona środków społecznej komunikacji od wynalezienia druku i prasy, poprzez wynalezienie kina, radia i telewizji, aż po rewolucję cyfrową, której jesteśmy świadkami – stanowi główny problem badawczy analizowanej dysertacji. Wybór tematu uznać więc należy za aktualny, interesujący i problemowo złożony.

### **Źródła i literatura, metoda**

Rozprawa doktorska została oparta na bogatym materiale źródłowym, którego podstawę stanowi 18 norm kodeksowych Jana Pawła II z 1983 r. wraz z normami Konferencji Episkopatu Polski i Włoch dotyczących udziału duchownych i członków instytutów życia konsekrowanego w programach audiowizualnych. Ponadto Autor sięgnął do unormowań Kodeksu Pio-Benedyktyńskiego oraz *Corpus Iuris Canonici*, a także przeprowadził bogatą kwerendę dokumentów Magisterium Kościoła, zarówno papieskich jak i soborowych, kierując się głównymi liniami jego nauczania w odniesieniu do środków społecznej komunikacji. Również na uznanie zasługuje przeprowadzona i wykorzystana kwerenda bibliograficzna obejmująca opracowania i komentarze do analizowanych źródeł. Autor w przeważającej części sięgnął do literatury włoskojęzycznej, co niewątpliwie podnosi walor pracy, zapoznając czytelnika z cieszącą się uznaniem włoską szkołą kanonistyczną.

Autor w swoich badaniach posłużył się przyjętymi przez kanonistów metodami, uzasadniając ich wybór charakterem zebranego podczas kwerendy materiału badawczego. W części pracy poświęconej nauczaniu Kościoła zastosował metodę analityczno-syntetyczną, w celu uzasadnienia regulacji prawnych dotyczących środków społecznej komunikacji zastosował metodę prawno-dogmatyczną oraz analityczną, wykorzystane zaś źródła prawne poddał analizie treściowej, by następnie przystąpić do sformułowania wniosków.

## Struktura i treść pracy

Wstęp jest merytorycznie poprawny i zapoznaje czytelnika z problematyką będącą przedmiotem refleksji naukowej określonej tytułem dysertacji. Po nakreśleniu tła tematu, który związany jest z dynamicznym rozwojem środków komunikacji społecznej od wynalezienia druku aż po współczesne technologie cyfrowe, Autor postawił główny problem badawczy sprowadzający się do pytania, w jaki sposób Kościół sprawuje ochronę nad środkami społecznej komunikacji? Swoje zamierzenie badawcze Autor postanowił osiągnąć poprzez analizę nauczania Magisterium Kościoła odnoszącego się do środków społecznej komunikacji obejmującego okres od wynalezienia przez Gutenberga druku po czasy współczesne, a także poprzez analizę stanowionych norm kanonicznych, będących odpowiedzią na wyzwania i nadużycia związane z użyciem środków społecznej komunikacji. Następnie Autor zaprezentował przeprowadzoną kwerendę źródeł oraz kwerendę literatury przedmiotu, omówił i uzasadnił użyte metody badawcze, a wreszcie przedstawił strukturę swojej pracy, którą podzielił na trzy rozdziały. Biorąc pod uwagę tytuł dysertacji oraz treść przyjętych rozdziałów, układ pracy jest logiczny i nie budzi zastrzeżeń.

Rozdział pierwszy pt. „Nauczanie Kościoła dotyczące środków społecznej komunikacji” został poświęcony analizie Magisterium Kościoła nad środkami społecznej komunikacji, który obejmuje okres od wynalezienia druku po czasy współczesne. Na uwagę zasługuje przyjęta w tym rozdziale metodologia badań sprowadzająca się do analizy obficie zebranych dokumentów papieskich i soborowych według czterech zasadniczych tematów: troska o obronę wiary i obyczajów; nauczanie dotyczące właściwego używania środków społecznej komunikacji; podstawowe prawa komunikacji; środki społecznej komunikacji skutecznym narzędziem duszpasterskim. Przyjęty podział zagadnień odpowiada bowiem i wyznacza zasadniczą i konsekwentną linię nauczania Kościoła w odniesieniu do środków społecznej komunikacji.

Autor w swojej analizie trafnie podkreślił, iż środki komunikacji społecznej same w sobie są narzędziami neutralnymi, które można wykorzystać do dobrego lub złego celu. Dla Kościoła jawią się jako wyzwanie i miejsce apostołatu. Z jednej strony mogą ułatwić szerzenie Ewangelii oraz przyczyniać się do budowania jedności i komunii oraz kultury wiernych, z drugiej strony, źle użyte, mogą eksponować i szerzyć treści przeciwne wierze i dobrym obyczajom. Po wynalezieniu druku przez Gutenberga, troska Kościoła o obronę wiary i obyczajów wyrażała się w obowiązku poddawania zatwierdzeniu władzy kościelnej

wszelkich pism przeznaczonych do druku. Szybki rozwój środków społecznego przekazu – filmu, radia, telewizji, Internetu i innych narzędzi komunikacji cyfrowej – ukazują jednak niewystarczalność dotychczasowej formy cenzury kościelnej, wymuszając poszukiwanie innych form ochrony. Analiza nauczania Kościoła niezwykle sprawnie przeprowadzona w oparciu o obszerny materiał źródłowy pozwoliła Autorowi do sformułowania postulatów i apele, między innymi o większą odpowiedzialność ludzi, którzy się mediami zajmują, o konieczność wprowadzania duchownych i wiernych świeckich w obecność środków przekazu, o tworzenie odpowiednich instytucji i organizacji na różnych poziomach Kościoła, aby badać złożoność problemów edukacyjnych i duszpasterskich związanych z epoką audiowizualną i cyfrową, a także uwypuklać zagrożenia i dostrzegać korzyści.

Jakkolwiek przytoczone apele i postulaty nauczycielskiego Magisterium Kościoła są bardzo jasne i cenne, to wydaje się, że niewątpliwym ubogaceniem przeprowadzonej analizy byłoby bardziej konkretne zaznaczenie stanowiska Autora w zakresie właściwego użytkowania mediów. Jak, na przykład, konkretnie realizować wezwanie Stolicy Apostolskiej do czuwania, aby ustrzec wiernych przed możliwymi zagrożeniami związanymi z używaniem mass mediów, zwłaszcza tych najbardziej rozwiniętych technologicznie? Jak miałyby funkcjonować – postulowane w dysertacji – diecezjalne rady, do kompetencji których należałaby ocena, czy w lokalnej przestrzeni medialnej są szerzone i propagowane błędy? Na czym miałyby polegać i jak konkretnie miałyby funkcjonować mechanizmy kontrolne nad mediami? W przypadku błędów i zagrożeń, jakie – zdaniem Autora – należałoby podejmować działania? Czy samo mówienie o zagrożeniach, uwypuklanie ich oraz ostrzeżenie przed możliwością wpływu na wiernych „mediów szkodliwych” są wystarczające? Co Autor sądzi o potępianiu przez władzę kościelną złych produktów medialnych i w ogóle o sensie kościelnej cenzury?

Rozdział drugi pt. „Troska o właściwe używanie środków społecznej komunikacji” to krytyczne omówienie prawodawstwa kościelnego dotyczącego korzystania ze środków społecznej komunikacji. Do jego przedstawienia Autor oprócz analizy norm Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. użył niektórych tekstów Magisterium Kościoła, zwłaszcza Dekretu o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica* z 1963 r. oraz Instrukcji pastoralnej o środkach społecznego przekazu *Communio et progressio* z 1971 r.

Zasadniczym i cennym wnioskiem przeprowadzonej analizy jest stwierdzenie, iż obowiązujące prawodawstwo kościelne nie tylko nie nadąża za wyzwaniami związanymi z coraz nowszymi narzędziami i formami komunikacji społecznej (swoją uwagę kierując praktycznie tylko na książki, broszury, pisma periodyczne, transmisje radiowe i telewizyjne,

pomijając nowe sposoby komunikacji, np. przy użyciu Internetu), ale również nie wyraża wszystkich wskazań Magisterium Kościoła odnoszących się do środków społecznej komunikacji. Przykładem tego jest brak norm dotyczących formacji i obowiązków wiernych w użytkowaniu środków społecznej komunikacji. Nie ma też żadnego unormowania odnośnie do powszechnych obecnie transmisji Mszy świętej za pomocą mediów, czy uściśleń dotyczących programów katolickich w mediach prywatnych, a także uregulowań co do obowiązków i praw uczestników takich transmisji telewizyjnych poruszających zagadnienia doktryny i moralności. Autor trafnie też zauważa nieobecność w Kodeksie Prawa Kanonicznego pozytywnej postawy w stosunku do środków społecznej komunikacji czy podkreślenia roli mediów jako środków służących komunii i kulturze wiernych, co pozwoliłoby chrześcijanom lepiej przeżywać własną wiarę i własne świadectwo w kontekście komunikacji społecznej jako takiej, bowiem media w Kodeksie Prawa Kanonicznego rozpatrywane są wyłącznie jako zwykłe środki apostolatu.

Analizując ustawodawstwo kościelne w kontekście dynamicznie rozwijających się środków społecznej komunikacji Autor postawił też bardzo ważne i aktualne pytanie o realną możliwość ich ochrony w dzisiejszych czasach. O ile bowiem normy kanoniczne dają gwarancję wolności i jedności wyznawanej wiary, o tyle ochrona przed ich naruszeniem ze strony środków społecznej komunikacji jest w świetle tych norm praktycznie niemożliwa. Autor sugeruje więc, aby zamiast kontroli mediów, która z uwagi na ogromną ich ilość jest już dziś niewydolna, akcentować pozytywne wsparcie „mediów dobrych”, a także kształtować i przepajać media duchem ludzkim i chrześcijańskim przez udział i zaangażowanie w nich dobrze wykształconych i uformowanych katolików.

W kontekście zaś troski pasterzy Kościoła o czystość wiary za pomocą środków społecznego przekazu, Autor przeprowadził interesującą wykładnię pojęć „zezwoenie” i „aprobata” występujących w Kodeksie Jana Pawła II. „Zezwoenie” (*imprimi potest*) odnosi się bezpośrednio do osoby autora, jakie uzyskuje on po złożeniu prośby o możliwość publikacji pisma, natomiast aprobata (*nihil obstat*) przeciwnie, nie dotyczy osoby autora, lecz bezpośrednio pewnych kategorii książek i pism. Przy tej okazji Autor postawił bardzo zasadne pytanie o sens udzielania zezwolenia na druk, czyli *imprimatur*, dla wybitnych teologów. Kto bowiem winien ich recenzować? Zwrócił też uwagę na problem aplikowania normy kan. 824 KPK, to znaczy czy obowiązek udzielania zgody na publiczne rozpowszechniania książek i pism dotyczy również umieszczania ich w Internecie? Na odnotowanie zasługuje też propozycja zmiany leksykalnej i zastąpienia nazwy funkcji

„cenzora”, o której wspomina norma kan. 830 KPK, nazwą bliskoznaczną „rewizor”, która ma mniej negatywne skojarzenia.

Bardzo aktualne jest też zwrócenie uwagi na różnicę jaka występuje w konieczności uzyskania zezwolenia na występowanie w środkach masowego przekazu przez wiernych duchownych i przez wiernych świeckich. Autor zastanawiając się, dlaczego świeccy cieszą się większą wolnością w wypowiedaniu swoich opinii w mediach niż duchowni, celnie odpowiada, iż w przypadku duchownych ich wystąpienia związane są z głoszeniem wiary wypływającym z posługi święceń. I choć nie każda wypowiedź duchownych ma taki charakter, to jednak ich głos jest traktowany jako oficjalne stanowisko Kościoła. Szkoda tylko, iż Autor poza wykładnią normy kan. 831 KPK nie rozwinął i nie zezemplifikował wspomnianego zagadnienia, zwłaszcza w kontekście licznych – a niekiedy kontrowersyjnych – medialnych wypowiedzi duchownych w Polsce, a także nie odniósł się przy tej okazji do „Norm Konferencji Episkopatu Polski dotyczących występowania duchownych i osób zakonnych oraz przekazywania nauki chrześcijańskiej w audycjach radiowych i telewizyjnych” z 2004 r.

Rozdział trzeci pt. „Nadużycia w korzystaniu ze środków społecznej komunikacji” stanowi dopełnienie rozdziału poprzedniego, gdyż stanowi analizę prawodawstwa kościelnego będącego odpowiedzią na nadużycia związane z funkcjonowaniem środków społecznej komunikacji. Autor poprzez wykładnię kan. 1369 KPK postanowił omówić przestępstwa bluźnierstwa, naruszenia dobrych obyczajów, zniewag przeciwko religii i Kościoła oraz podżegania do nienawiści lub do pogardy wobec religii bądź Kościoła aby ukazać, że obowiązek ich karania służy ochronie konkretnych dóbr prawnych, które one naruszają. Zapoznając się z przeprowadzoną wykładnią z uznaniem należy odnotować, że Autor do jej przeprowadzenia nie tylko posiłkował się nauką Katechizmu Kościoła Katolickiego oraz doktryną teologii moralnej, ale również sięgnął do doktryny prawa karnego polskiego i włoskiego. Szkoda jedynie, iż Autor nie ustosunkował się do nieadekwatności terminu „szóste przykazanie Dekalogu” występującego w Kodeksie Jana Pawła II, zamiast bardziej precyzyjnego terminu „cnoty czystości” występującego w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich z 1990 r. Zgodnie bowiem z wymogiem interpretacji ścisłej (kan. 18 KPK) naruszenie przykazania szóstego w świetle jednomyślnej nauki biblijnej (Wj 20,14; Pwt 5,18) oznacza wyłącznie naruszenie obowiązku dochowania wierności małżeńskiej. Tymczasem według tradycji kanonistycznej, z szóstym przykazaniem oprócz cudzołóstwa należy łączyć również inne występki o charakterze seksualnym.



Pewien niedosyt w tej części pracy budzić może brak, choćby próby zmierzenia się z pojęciem tak często obecnie występującym we współczesnych mediach tj. terminem „mowa nienawiści”. W tym kontekście jedynie sygnalizacyjnie zauważyć należy, iż wolność sumienia i wyznania jest jedną z fundamentalnych zasad współczesnych, demokratycznych społeczeństw, zakorzenioną w aktach krajowego i międzynarodowego porządku prawnego. Obejmuje ona wolność posiadania przekonań religijnych, przyjmowania i odrzucania religii według własnego wyboru; obejmuje także wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie religii bądź przekonań. Uzewnętrznianie to może wyrażać się w uprawianiu kultu, modlitwach praktykach religijnych bądź w nauczaniu.

Gwarantem wolności sumienia i wyznania są między innymi regulacje prawno-karne zakazujące dyskryminacji ze względów religijnych. W polskim prawie karnym zakaz dyskryminacji ze względu na przynależność wyznaniową lub bezwyznaniowość zawiera *expressis verbis* art. 118 kk, art. 118a § 3 pkt 2 kk, art. 119 kk, art. 194 kk, zaś w art. 256 kk i art. 257 kk ustawodawca penalizuje publiczne nawoływanie do nienawiści na tle różnic wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość oraz publiczne znieważanie grupy ludności lub poszczególnych osób z tych względów.

Pomimo istnienia wspomnianych regulacji prawnych, przestępstwa popełniane z motywów dyskryminacyjnych, w tym na tle wyznaniowym, są coraz częstszym zjawiskiem i problemem na świecie i w Polsce. Na tym tle pojawiło się też zagadnienie „mowy nienawiści” (ang. *hate speech*), która definiowana jest przez Komitet Ministrów Rady Europy jako „każda forma wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażoną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów, lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów”. Wraz z „mową nienawiści” w doktrynie zaczęto wyodrębniać również kategorię „przestępstw z nienawiści” (ang. *hate crime*), które niekiedy określa się również jako „przestępstwa mowy nienawiści”, „przestępstwa nienawiści” czy jako „przestępstwa motywowane uprzedzeniami” (ang. *biased-motivated crime*). W tym kontekście nie sposób nie odnotować, iż zarzut „uprawiania mowy nienawiści” bywa artykułowany często pod adresem właśnie mediów katolickich. Znamiennym przykładem tego paradoksu jest chociażby słynny proces wytoczony (i wygrany) przez Alicję Tysiąc redakcji „Gościa Niedzielnego”.

Ostatnią częścią strukturalną dysertacji jest zakończenie, które stanowi niezbędną i domykającą całość klamrę. Autor zebrał tu wyniki z przeprowadzonych analiz podkreślając

świadomość Kościoła wielkiej roli mediów i ich pozytywnego wkładu w rozwój społeczny, jak i niebezpieczeństwa wiążące się z ich nadużywaniem, formułując – niestety zbyt ogólnie – konieczność wprowadzenia dodatkowych rozwiązań prawnych w celu objęcia ochroną przestrzeni publicznej warunkowanej wpływem nowych środków społecznego przekazu.

Całość pracy zamyka zebrany wykaz bibliografii, który został podzielony na źródła (kodeksowe, papieskie, soborowe, Kurii Rzymskiej, Kościołów partykularnych, prawa międzynarodowego, prawa polskiego, prawa włoskiego) oraz literaturę przedmiotu.

## **Wniosek końcowy**

Przedstawiona do oceny w przewodzie doktorskim rozprawa ks. mgra Rafała Kamińskiego pt. „Prawna ochrona środków społecznej komunikacji. Studium kanoniczno-teologiczne”, stanowi ważny, twórczy i oryginalny przyczynek do badań w zakresie środków społecznej komunikacji. Autor sięgnął po temat niezwykle interesujący i aktualny, którego sam wybór wskazuje, iż Autor w swojej dysertacji podjął się analizy zagadnienia trudnego i wieloaspektowego, właściwego dla pracy doktorskiej.

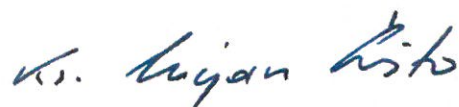
Autor podkreślił niezwykle ważną rolę i znaczenie środków społecznej komunikacji w przestrzeni życia Kościoła, zwracając przy tym uwagę na zagrożenia i niebezpieczeństwa związane z ich użyciem. Cenną i twórczą częścią pracy stanowi wprowadzenie historyczne w problematykę ochrony środków społecznego przekazu przeprowadzone na podstawie zebranej i usystematyzowanej kwerendy licznych tekstów Magisterium Kościoła obejmujących 500 lat, poczynawszy od brewe Sykstusa IV *Accepimus litteras vestras* z 17 marca 1479 r. Na uznanie zasługuje również przeprowadzona wykładnia obowiązującego ustawodawstwa kościelnego odnoszącego się do środków społecznego przekazu. Autor wykazał się ogromną znajomością i rozeznaniami tematu, posługując się bardzo dobrym i starannym warształem językowym. Pewien niedosyt może rodzić o najwyżej zbyt mało wyraziste i konkretne propozycje *de lege lata* a zwłaszcza *de lege ferenda*. Pomimo jednak zasygnalizowanej uwagi napisaną dysertację oceniam bardzo pozytywnie, zarówno pod względem formy jak i treści. Jej struktura jest przemyślana i uzasadniona, prowadzony wywód logiczny i przemyślany, odpowiadający tematyce wskazanej w tytule i konsekwentnie zmierzający do osiągnięcia wyznaczonego we wstępie celu badawczego.

Biorąc więc pod uwagę, iż przedstawiona do recenzji dysertacja spełnia wymogi stawiane rozprawie doktorskiej w świetle Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003, nr 65,



poz. 595, późn. zm.), **stawiam pozytywny wniosek** do Rady Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie o dopuszczenie ks. mgra Rafała Kamińskiego do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

Olsztyn, dnia 29 marca 2016 r.



*ks. dr hab. Lucjan Świto, prof. UWM*

